

Bydgoszcz, 27.10.2023

Dr hab. Michał Kosman, prof. uczelni  
Wydział Nauk o Polityce i Administracji  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

### Recenzja

pracy doktorskiej magistra Andrzeja Skiby,  
przygotowanej pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Gdańskiego dr hab. Danuty Pleckiej  
pt.

*Polsko-niemieckie stosunki polityczne i gospodarcze w latach 1989-2005*

Przedłożona do oceny praca doktorska porusza temat bez wątpienia bardzo istotny z perspektywy polskiej polityki zagranicznej i miejsca Polski w środowisku międzynarodowym. Stosunki polsko-niemieckie od schyłku zimnej wojny były przedmiotem wielu badań, zarówno ze strony przedstawicieli polskich jak i niemieckich kręgów naukowych. Waga relacji sąsiedzkich pomiędzy obu państwami stanowi właściwą motywację dla podjęcia tematu. Niniejsza recenzja została podzielona na następujące sektory: ocenę konstrukcji pracy, ocenę metodologii, ocenę merytoryczną (najobszerniejszą), ocenę formalną i konkluzje.

#### **Ocena konstrukcji pracy**

Praca składa się ze wstępu pięciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Pierwsze cztery - koncentrujące się na relacjach politycznych - mają układ chronologiczny. Pierwszy, obejmujący polsko-niemieckie stosunki polityczne w latach 1945-1989, stanowi dobre wprowadzenie do właściwych rozważań. Drugi – najobszerniejszy – omawia obfitujący w istotne wydarzenia okres przełomu lat 80. i 90. XX wieku, gdy trwał proces jednoczenia Niemiec, przemian ustrojowych w Polsce i kształtowały się podstawy traktatowe dwustronnych relacji. Treść trzeciego została doprowadzona do schyłku lat 90., czwarty natomiast do cezury zamykającej pracę. Ostatni rozdział stanowi omówienie stosunków gospodarczych (wewnątrz został również uporządkowany chronologicznie). Uważam taką strukturę za prawidłową, z drobnym zastrzeżeniem, iż warto byłoby nieco bardziej przekonująco uzasadnić datę rozdzielającą

rozdziały trzeci i czwarty. Autor nie ustrzegł się pewnych błędów: podrozdział 1.1 wbrew tytułowi nie opisuje politycznych relacji polsko-niemieckich w latach 1945-1965, ale doprowadzony jest do roku 1947. Z kolei następny podrozdział 1.2 wybiega właśnie do połowy lat 60. Wydaje się, że oba podrozdziały z powodzeniem mogłyby tworzyć jeden podrozdział o odpowiednio zmodyfikowanym tytule. Jednak poza tymi stosunkowo niewielkimi usterkami konstrukcja pracy jest w moim przekonaniu właściwa.

### **Ocena metodologii**

Autor sięgnął do zasobu metod badawczych typowych dla nauk politycznych, jako fundamentalną traktując analizę systemową. Jest to zabieg uzasadniony, biorąc pod uwagę temat pracy i deklarowane cele, w tym zilustrowanie wpływu określonych składników (i zmian w tym zakresie) systemów politycznych Polski i Niemiec na kształt stosunków pomiędzy nimi. Wspomniana metoda została obszernie omówiona we wstępie. Pożyteczna okazała się analiza decyzyjna, której zastosowanie także jest adekwatne do celów pracy, zwłaszcza w kontekście rozstrzygnięć dokonywanych przez polskie i niemieckie elity polityczne (Autor główny akcent kładł tu zazwyczaj na przyczyny i finalny akt procesu decyzyjnego). Analiza treści aktów prawnych również jest nieodzowną metodą konieczną dla realizacji tematu i została użyta we właściwy sposób. Znaczne fragmenty pracy wymagały zastosowania badań sondażowych dla zilustrowania opinii społecznej w Polsce w obrębie kluczowych zagadnień stosunków polsko-niemieckich. Wypada jedynie żałować, że Autor mniejszą uwagę poświęcił analogicznym badaniom niemieckiej opinii publicznej. Ponadto zastosowana została – szczególnie w ostatnim rozdziale - metoda komparatystyczna, która - w głównej mierze umożliwiając porównanie potencjałów gospodarczych Polski i Niemiec - stanowiła cenne uzupełnienie zestawu metod. Wypada podsumować tę część konkluzją, że metody zostały dobrane trafnie i zazwyczaj dobrze zastosowane.

### **Ocena merytoryczna**

Treść pracy jest ulokowana w sensie chronologicznym w latach 1989-2005 (przy czym pierwszy rozdział – jak wcześniej wspomniano – obejmuje okres 1945-1989). W pełni uzasadniona jest cezura otwierająca dysertację (przede wszystkim przemiany ustrojowe w Polsce i w NRD). Można nieco żałować, że Autor nie wyznaczył nieco późniejszej cezury

zamykającej temat, niemniej jednak rok 2005 również ma swoje uzasadnienie, w tamtym okresie (2004-2005) następowały bowiem istotne zmiany polityczne w obu państwach, obszernie omówione w pracy.

Wstęp pracy zasadniczo został dobrze skonstruowany, przy czym najsilniejszy akcent postawiono na stronę metodologiczną i siatkę pojęciową. Można ewentualnie poddać rozważaniom, na ile konieczne jest stosunkowo obszerne omówienie analizy systemowej. W przytaczanym stanie badań Autor wskazał głównych badaczy zajmujących się problematyką stosunków polsko-niemieckich. Ten krąg można byłoby nieco rozszerzyć, np. zabrakło mi w tym miejscu wybitnego badacza niemieckiej polityki zagranicznej, prof. Erharda Cziomera, którego monografię nie ma również w bibliografii, niemniej jednak w samej pracy Autor czerpał z jego dorobku (w bibliografii pojawia się w części „Artykuły i opracowania naukowe”). Warto byłoby uwzględnić też np. obszerną (693 s.) monografię Mieczysława Stolarczyka, *Zbieżność i różnice interesów w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989-2009* (Katowice 2010), czy wspomnienia (*Erinnerungen*) Helmuta Kohla. Odnośnie do wstępu doprecyzujemy ponadto, że Angela Merkel reprezentowała Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDU), aczkolwiek zastosowanie formuły CDU/CSU można potraktować jako pewien skrót myślowy a nie błąd (s. 6-7). Drobnym błędem (prawdopodobnie literówka) wiąże się z temporalnym umieszczeniem Arystotelesa w IX w. p.n.e. (s. 15). Warto natomiast odnotować względnie kompleksowy i trafny zestaw pytań badawczych jak i hipotez.

Pozytywnie oceniam merytoryczną stronę poszczególnych rozdziałów, aczkolwiek największe zastrzeżenia można sformułować w odniesieniu do rozdziału pierwszego. W pierwszym podrozdziale Autor nakreślił najważniejsze wydarzenia związane z kształtowaniem porządku politycznego po pokonaniu nazistowskich Niemiec. Trafnie wskazał kluczowe procesy i wydarzenia, choć warto byłoby wspomnieć np. o deklaracji berlińskiej czterech mocarstw z czerwca 1945. Za pewien mankament uważam, że wbrew tytułowi pierwszego podrozdziału 1.1 (*Relacje polsko-niemieckie w polityce w latach 1945-1965*), Autor w zasadzie zamknął narrację na roku 1947 (o czym wspominał także w ocenie konstrukcji pracy). Wspomniany tytuł spowodował, że w trakcie lektury z zaskoczeniem odnotowałem np. brak omówienia układu granicznego ze Zgorzelca z 1950 r., którego w tej części się spodziewałem. Autor na szczęście jednak omówił to zagadnienie w podrozdziale 1.4, poświęconym relacjom pomiędzy Polską a NRD. Wątki stosunków polsko-niemieckich do roku 1965 (głównie Polska – RFN), poruszane są natomiast w drugim podrozdziale, koncentrując się przy tym – co uważam za słuszne i uzasadnione - na stanowiskach stron w sprawie granic. Autor powinien

natomiast nawiązać do wymiany listów biskupów polskich i niemieckich w 1965 r. Odnoszę także wrażenie, że niezbyt zręcznie brzmi tytuł podrozdziału 1.2 (*Rozwój sytuacji w systemach politycznych podzielonych Niemiec*), co nie zmienia faktu, że Autor dobrze zarysował formowanie się systemu politycznego Polski i państw niemieckich (oczywiście można byłoby tę część rozwinąć, ale na potrzeby rozdziału o charakterze wprowadzającym zakres tych zagadnień omówiony w podrozdziale uważam za wystarczający). Nieco dyskusyjna w literaturze jest też precyzyjna data powstania RFN, (wejście w życie Ustawy Zasadniczej?; sformowanie pierwszego rządu federalnego? – s. 38). Właściwym zabiegiem jest natomiast omówienie stanowisk głównych aktorów niemieckiej sceny politycznej w okresie okupacji alianckiej w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Skorygujmy niewielki błąd, który pojawia się na s. 41: RFN przystąpiła do NATO nie w 1954 lecz w 1955 roku (aczkolwiek decyzja w tej sprawie zapadła rzeczywiście w 1954 r.). Pozyteczne byłoby nieco dobitniejsze uzasadnienie przyjętej w podrozdziałach cezury, tj. roku 1965. Dobrze oceniam natomiast dwa kolejne podrozdziały. Podrozdział 1.3 ma na celu omówienie relacji Polski z zachodnimi Niemcami w latach 1965-1989. Zwięzłe ale treściwie omówione zostały najważniejsze polsko-niemieckie układy będące konsekwencją nowej polityki wschodniej (*neue Ostpolitik*) RFN. Podobnie pozytywnie oceniam omówienie stosunków pomiędzy Polską a NRD w podrozdziale 1.4 – Doktorant położył tu akcent na kluczowe zagadnienia, takie jak układ zgorzelecki czy spór o zasięg granic morskich

Solidny poziom merytoryczny prezentuje rozdział drugi, aczkolwiek w jego tytule warto byłoby dookreślić pojęcie „przełomu”, wskazując np. zakres dat, np. 1989-1991, albo zaznaczyć, że chodzi o schyłek zimnej wojny. W pierwszym podrozdziale Autor zresztą słusznie wskazuje na zróżnicowane argumenty w debacie dotyczącej dookreślenia momentu przełomu ustrojowego, lokując ten moment pomiędzy rokiem 1989 a 1991. Rozsądnie brzmi konkluzja, iż przemiany ustrojowe należy traktować jako proces rozłożony w czasie (s. 64). Opisuując przemiany ustrojowe Doktorant sięgnął głębiej w przeszłość, dostrzegając pewne elementy liberalizacji ustroju jeszcze przed okrągłym stołem. W drugim podrozdziale (pojawia się tu pomyłka w numeracji – jest „3.2” zamiast „2.2”, na co zwracam uwagę także w części recenzji dotyczącej strony formalnej) *U źródeł polsko-niemieckiego pojednania* Autor przechodzi do narracji faktograficznej - zabrakło mi natomiast w tym miejscu kilku uwag wprowadzających, które nakreśliłyby klimat i genezę rozmów Polski z RFN w drugiej połowie lat 80. *A propos* zagadnień dotyczących granicy polsko-niemieckiej – można rozważać, czy nie byłoby trafniejsze zamieszczenie ich w podrozdziale 2.4, który zgodnie z tytułem temu właśnie

jest poświęcony (czy nawet w pierwszym rozdziale). Interesująco brzmią dociekania Autora na temat powściągliwości części niemieckich kręgów politycznych w kwestii uznania granicy na przełomie lat 80. i 90. XX w., przy czym warto odnotować, że główni konstruktorzy ówczesnej polityki zagranicznej RFN, tj. Helmut Kohl i Hans-Dietrich Genscher – nie ma powodu w to wątpić – opowiadali się za uznaniem granicy, zaś nieco spóźnione deklaracje Kohla w tej sprawie miały taktyczny charakter, uwarunkowany głównie czynnikami wewnętrznymi. Autor obszernie w tej części nawiązuje do kwestii potencjalnych reparacji niemieckich dla Polski, przytaczając m.in. stosowne zapisy układu poczdamskiego oraz innych aktów i ustaleń z lat 50., włącznie ze zrzeczeniem się odszkodowań przez ZSRR i Polskę w 1953 r. Przywołuje obszerny wachlarz argumentów strony polskiej (warto byłoby natomiast nieco szerzej zasygnalizować niemiecką perspektywę tego problemu). Dodajmy, że w podrozdziale 2.2 Doktorant trafnie wskazał i opisał pierwszoplanowe zagadnienia w ramach stosunków polsko-niemieckich u schyłku lat 80. – tj. sprawę granicy, odszkodowań, pomocy gospodarczej czy opieki nad miejscami pamięci. Wiele miejsca poświęcono analizie Wspólnego Oświadczenia Polski i RFN z 14 listopada 1989 r., które otwierało pozytywny klimat przed dalszymi rozmowami. W kolejnym podrozdziale wskazane zostały zasadnicze kroki w kierunku przywrócenia jedności Niemiec. Słusznie wskazano na takie inicjatywy, jak koncepcja „wspólnoty traktatowej” wschodnioniemieckiego premiera Hansa Modrowa czy planu Kohla w sprawie zjednoczenia Niemiec. Pewnym niedopatrzeniem jest natomiast przeoczenie otwarcia granicy i przemieszczenia się milionów mieszkańców NRD do Berlina Zachodniego 9 listopada 1989, co traktowane jest zazwyczaj jako symboliczny koniec muru berlińskiego. Wskazane byłoby także choćby zwięzłe omówienie zagadnień związanych ze wschodnioniemieckim „okrągłym stołem” z 1989 r. Drobną uwagą do podrozdziału 2.3 (*W drodze do zjednoczenia Niemiec*): jego tytuł skłaniał mnie do przypuszczenia, że zostanie tam poruszona kwestia rozmów „2+4”, jednak wątki te pojawiają się w podrozdziale kolejnym, poświęconym uregulowaniu granicy polsko-niemieckiej. Sądzę, że treść podrozdziału 2.3 lepiej oddawałby nieco inny tytuł, np. „Stanowiska czterech mocarstw i Polski u progu rozmów o zjednoczeniu Niemiec”. W tej części wkraść się drobny błąd – Kenneth Baker był ministrem spraw wewnętrznych a nie zagranicznych Wielkiej Brytanii (s. 94-95). Dobrze merytorycznie prezentuje się zasygnalizowany podrozdział omawiający kwestię uregulowania granicy polsko-niemieckiej w latach 1989-1990. Autor szczegółowo prześledził debatę toczącą się w kręgu czołowych zachodnioniemieckich partii politycznych oraz w toku rozmów „2+4”, w szczególności aktywność polskiej dyplomacji. Drobne uzupełnienie *a propos* krótkiej wzmianki o wizycie kanclerza Kohla w Moskwie w połowie lipca 1990 r. (s. 108) – po części

miała ona miejsce w kaukaskim Archyz, gdzie zapadły ustalenia przełomowe w kontekście przynależności sojuszniczej zjednoczonych Niemiec. Jako niewielkie zakłócenie ciągu narracji można potraktować fakt, iż Autor najpierw omawia polsko-niemiecki traktat graniczny, a dopiero później wskazuje o jaki traktat chodzi i przytacza okoliczności jego podpisania (s. 112-113). Podrozdział 2.5 na temat traktatu dobrosąsiedzkiego prezentuje się także dobrze merytorycznie, Autor szczególnie obszernie poruszył w nim wątki dotyczące uregulowania kwestii mniejszościowych w tym porozumieniu. Dobrym uzupełnieniem jest omówienie badań polskiej opinii publicznej w sprawach dotyczących stosunków polsko-niemieckich na przełomie lat 80. i 90. XX w. (aczkolwiek jako czytelnik byłbym ciekaw, jak kształtowały się po drugiej stronie Odry społeczne oceny dwustronnych stosunków; podobna uwaga odnosi się do podrozdziału 4.4).

W tytule rozdziału trzeciego – podobnie jak w przypadku pierwszego – warto byłoby dookreślić ramy czasowe. Cennym zabiegiem jest obszerne omówienie narodzin pojęcia „wspólnoty interesów” na przełomie przedostatniej i ostatniej dekad XX wieku. Doktorant wzmacnia argumentację licznymi wypowiedziami czołowych ówczesnych przedstawicieli elit politycznych, zwłaszcza polskich. Słusznie akcentuje istotne osiągnięcia współpracy polsko-niemieckiej do 1991 r. (oprócz obu opisanych wcześniej traktatów) – podpisanie umowy stowarzyszeniowej Polski ze Wspólnotami Europejskimi oraz powołanie do życia Trójkąta Weimarskiego. Podrozdział 3.2 opisuje zmiany polityczne w Polsce po wyborach z 1991 r. Istotny akcent kładzie na *expose* otwierające kolejne rządy w Polsce. W podrozdziale 3.3 Autor koncentruje się na niemieckim wsparciu dla polskich starań o członkostwo w UE – i może byłoby warto mocniej zaakcentować to w jego tytule. Podobna tematyka jest treścią podrozdziału 3.4. Należy podkreślić, że kwestia ta wydawała się być pierwszoplanowa w agendzie stosunków polsko-niemieckich w omawianym okresie. Słusznie Autor odnotował włączenie się Związku Wypędzonych do debaty na temat rozszerzenia wschodniego UE. Warto byłoby natomiast bliżej scharakteryzować niemiecką argumentację na rzecz wschodniego rozszerzenia UE. Do tego generalnie dobrego pod względem merytorycznym rozdziału warto sformułować jeszcze jedną drobną uwagę – można bowiem fragmentami odnieść wrażenie o pewnym, nieco zbyt silnym przesunięciu akcentu na formę stosunków polsko-niemieckich (przemówienia, wypowiedzi polityków) kosztem ich zasadniczych treści. Nie jest to jednak zastrzeżenie natury strategicznej.

W rozdziale czwartym, w podrozdziale 4.1 Autor trafnie sygnalizuje główne zmiany wewnątrzpolityczne w Polsce i Niemczech, starając się dokonać ich przełożenia na ówczesne

stosunki polsko-niemieckie. Ponownie na pierwszym planie narracji pojawia się tu kwestia dążenia Polski do członkostwa w UE – tym razem już na etapie prowadzonych negocjacji akcesyjnych – a więc konkretnych problemów do rozwiązania, które Autor trafnie wytypował w tym i kolejnych podrozdziałach (obrót ziemią, przepływ siły roboczej, finanse). Obszernie omówione zostały spory transatlantyckie w dobie wojny z terroryzmem po 11 września 2001 r., które postawiły Polskę i Niemcy w różnych obozach, jak również ponowne włączenie się Związku Wypędzonych do debaty wokół nadchodzącego przystąpienia Polski do UE. Biorąc natomiast pod uwagę duży nacisk, jaki Autor kładł do tej pory na relacje polsko-niemieckie w kontekście polskich starań o przyjęcie do UE, zabrakło mi w tym rozdziale silniejszego akcentu na finalizację tego procesu (traktat akcesyjny i jego wejście w życie w maju 2004 r.).

W ostatnim rozdziale, poświęconym zagadnieniom gospodarczym, trafnie zostały wskazane i omówione główne czynniki napędzające powojenny zachodniemiecki „cud gospodarczy” (*Wirtschaftswunder*), zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. Nie jestem natomiast pewny, czy konieczne było wyodrębnienie dość krótkiego (dwie strony) podrozdziału 5.2, który z powodzeniem mógłby zostać włączony do podrozdziału 5.1. Warto byłoby też przytoczyć bliższe dane w liczbach bezwzględnych, na temat zadłużenia Polski wobec RFN w latach 80. Niemniej jednak rozdział zasadniczo prezentuje zadowalający poziom merytoryczny, zostały w nim omówione i zilustrowane tabelarycznie najważniejsze wskaźniki, takie jak poziom wymiany handlowej czy inwestycji. Przytoczone dane potwierdzają dużą asymetrię w polsko-niemieckiej wymianie handlowej. Lekki niedosyt pozostawia ostatni podrozdział, w którym dostrzegam nieco zbyt skromny związek pomiędzy tytułowymi migracjami a polsko-niemieckimi stosunkami gospodarczymi w przytaczanym okresie.

Dobre wrażenie sprawia zakończenie, w którym Autor – zgodnie z regułami sztuki – dokonał ostatecznej weryfikacji hipotez sformułowanych we wstępie. Zasadniczo można się z tymi rozstrzygnięciami zgodzić. Jedyne poważniejsze zastrzeżenie wiąże się w mojej opinii z hipotezą pomocniczą nr 4, dotyczącą wpływu opinii publicznej obu państw na decyzje polityczne ich władz. O ile zgadzam się z jej ostatecznym rozstrzygnięciem (potwierdzeniem), to Autor powinien włożyć nieco większy wysiłek w przytoczenie badań niemieckiej opinii społecznej, które zostały przywołane przede wszystkim w pierwszym rozdziale (s. 50-51), natomiast w kolejnych jest w tym zakresie pewien niedosyt. Większych zastrzeżeń nie formułuję do obszernej (32 strony) bibliografii, aczkolwiek dyskusji można byłoby poddać wyodrębnienie w niej poszczególnych kategorii (np. wydaje się, że „akty prawne” mieszczą się w szerszej kategorii „dokumenty”; kategoria „artykuły i opracowania naukowe” – drugi człon

jest dość szerokim pojęciem). Warto byłoby nieco szerzej sięgnąć do niemieckich czasopism naukowych. Niekiedy następuje niewłaściwe przyporządkowanie poszczególnych pozycji do określonych kategorii – są to jednak pojedyncze przypadki. Generalnie jednak baza źródłowa jest obfita i zadowalająca, praca liczy ponad 900 przypisów.

### **Ocena formalnych aspektów pracy**

Strona formalna pracy nie budzi zastrzeżeń natury strategicznej, niemniej jednak występują drobne błędy w tym zakresie. Gdzieś tam „umknęło” Autorowi zastosowanie kursywy przy tytule (np. przypis 380). W pojedynczych przypadkach Autor zapomina o skróconych formach przypisów. Pomyłka pojawia się np. w dacie przytoczonej w przypisie 759. Drobne zaburzenia w numeracji poszczególnych części pracy, np. podrozdział „3.2” – powinno być „2.2” (s. 71). Ten sam błąd pojawia się na początku kolejnego podrozdziału – jest „3.3” zamiast „2.3” (s. 91) – co sygnalizuję także w części dotyczącej konstrukcji pracy. Podrozdział, który w spisie treści na numer 2.5, w tekście jest sygnowany jako 3.4 (s. 124). Z kolei podrozdział oznaczony w tekście jako 2.5 (s. 114) nie został uwzględniony w spisie treści. Brakuje też konsekwencji w stosowaniu liter charakterystycznych dla języka niemieckiego (ä, ö, ü).

Z kolei warstwa *stricte* językowa jest silną stroną pracy. Błędy językowe są bardzo nieliczne (np. s. 171: „sformułowania” zamiast „sformowania”; s. 27: jest „transportowe” a wydaje się, że chodziło o „transnarodowe”). Występują sporadyczne błędy związane z zastosowaniem wielkich/małych liter (np. s. 193, wers 5 od dołu), drobne literówki lub nieznaczące usterki gramatyczne (s. 22, 184). Niekiedy pojawiają się dość barwne sformułowania (np. „Świadomość [...] tkwiła w umysłach decydentów politycznych” - s. 69), jednak nie są nadużywane i dodają kolorytu dobremu, naukowemu językowi pracy.

Na koniec chciałbym sformułować drobne uwagi w odniesieniu do pewnych aspektów dotyczących nazewnictwa. Sugerowałbym unikanie formy „Niemiecka Republika Federalna” (zwłaszcza w części rozdziału pierwszego) i tym samym „NRF” w spisie treści. Przypomnijmy, że była to forma stosowana w PRL dla obniżenia rangi tego państwa i podważenia jego stanowiska jako jedyne go reprezentanta Niemiec (co zresztą Autor wyjaśnia na s. 38). Niemiecka nazwa państwa natomiast była od początku niezmienna: Bundesrepublik Deutschland, dlatego właściwe byłoby konsekwentne stosowanie formy Republika Federalna Niemiec. Podobne zastrzeżenie mam w odniesieniu do jednokrotnego zastosowania polskiej nazwy USA: powinno być Stany Zjednoczone Ameryki (bez „Północnej” – s. 65, w innych



częściach pracy Autor stosuje już prawidłową nazwę). Opisując okres zimnej wojny należałoby używać nazwy ZSRR, Związek Radziecki a nie Rosja (s. 54). Są to jednak uwagi odnoszące się do pojedynczych zastosowań i nie mają wpływu – jeszcze raz to podkreślę – na dobry poziom strony formalnej dysertacji. Wypada dodać, że praca jest napisana obiektywnym, rzeczowym językiem, który uwzględnia perspektywę obu stron.

### **Konkluzja**

W ostatecznej konkluzji należy zaakcentować, że praca została sporządzona na dobrym poziomie merytorycznym, metodologicznym i formalnym. Wskazane w niniejszej recenzji zastrzeżenia mają w większości charakter uwag szczegółowych i nie zaburzają pozytywnej oceny dysertacji. W związku z powyższym uważam, że spełnia ona wymogi wynikające ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i opowiadam się za przyjęciem pracy i dopuszczeniem Doktoranta do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

  
Michał Kosman

